

Nowa terapia nadzieją na leczenie stwardnienia rozsianego

23 kwietnia 2022

Według nowych badań, leczenie, którego celem jest powszechny wirus czający się w naszych ciałach, może złagodzić pogarszający się stan spowodowany stwardnieniem rozsianym (MS). Co zaskakujące, może nawet odwrócić niektóre jego objawy.

Badania kliniczne fazy I przeprowadzone przez kalifornijską firmę immunoterapeutyczną Atara Biotherapeutics potwierdziły, że utajone infekcje Epsteina-Barra (EBV) są skutecznym leczeniem SM u przynajmniej niektórych pacjentów, wspierając ciekawy związek między wirusem a śmiertelną chorobą, która dotyka miliony ludzi na całym świecie. Spośród 24 ochotników, którzy wzięli udział w badaniu, 20 wykazywało oznaki poprawy lub przynajmniej zatrzymania stałego pogarszania się stanu zdrowia. Należy zauważyć, że nie odnotowano żadnych poważnych skutków ubocznych.

Jakkolwiek obiecujące mogą się wydawać te wyniki, badanie nie zostało jeszcze zweryfikowane. Co więcej, droga od małych badań klinicznych do zatwierdzonego leku nie jest łatwa. Potrzebne są lata badań na większych i bardziej zróżnicowanych grupach wolontariuszy, aby odkryć ukryte zagrożenia lub udowodnić skuteczność leczenia. Ale są wszelkie powody, by sądzić, że walka z uśpionym wirusem może być kluczem do spowolnienia konkretnego aspektu SM – postępującego niszczenia mieliny, czyli „izolacji”, która chroni komórki nerwowe.

Około 95 procent ludzi zaraża się wirusem EBV w pewnym momencie swojego życia. Ten wirus, znany również jako ludzki herpeswirus 4, powoduje chorobę znaną jako mononukleozę lub

gorączka gruczołowa. Objawy rzadko są poważne, ale wirus pozostaje w organizmie, gotowy na ewentualną reaktywację w przyszłości. Konsekwencje jego ponownego pojawienia się wahają się od łagodnych do śmiertelnych, chociaż większość ludzi nie zauważa, jeśli EBV pojawi się ponownie w ciele. Jednak badania wykazały spekulowane powiązania między EBV a różnymi chorobami autoimmunologicznymi, rakiem i zespołem przewlekłego zmęczenia/mialgicznym zapaleniem mózgu i rdzenia (CFS/ME).

Na początku lat 80-tych naukowcy medyczni zauważyli, że duża liczba próbek krwi od osób ze stwardnieniem rozsianym miała podwyższony poziom przeciwciał przeciwko wirusowi Epsteina-Barra. W jaki sposób te dwie choroby mogą być powiązane, pozostaje otwartym pytaniem, chociaż niedawne badanie podłużne opublikowane przez naukowców z Harvardu wykazało, że infekcja EBV „znacznie zwiększa ryzyko późniejszego rozwoju stwardnienia rozsianego”. Inne niedawne badanie przeprowadzone przez naukowców ze Stanford University wykazało, że prawie jedna czwarta pacjentów ze stwardnieniem rozsianym ma przeciwciała, które wiążą się zarówno z białkiem EBV zwanym EBNA1, jak i białkiem wytwarzanym przez nasz własny układ nerwowy, zwanym cząsteczką adhezyjną komórek glejowych lub GlialCAM.

Część białka EBV naśladuje własne białko gospodarza – w tym przypadku GlialCAM, który znajduje się w izolacyjnej osłonie nerwów. Oznacza to, że kiedy układ odpornościowy atakuje EBV w celu usunięcia wirusa, atakuje również GlialCAM w mielinie. Ta utrata mieliny może być podstawową przyczyną objawów stwardnienia rozsianego. Obejmują one trudności w chodzeniu, dysfunkcje poznawcze, drętwienie i mrowienie, a w niektórych przypadkach ból, problemy ze wzrokiem, a nawet depresję kliniczną.

Nie wiadomo, dlaczego EBV oszukuje układ odpornościowy niektórych osób, a innych nie, chociaż genetyka może odgrywać pewną predysponującą rolę, być może utrudniając własnym białym krwinkom reakcję na powtarzające się infekcje EBV. Jeśli

ciągła obecność wirusa powoduje, że układ odpornościowy niektórych ludzi atakuje ich własną mielinę, pomoc w usuwaniu infekcji może pomóc w leczeniu objawów SM.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl